

Piotr Pawłowski

Włocławski okres życia i twórczości Stefana Damalewicza

Studia Włocławskie 8, 389-406

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR PAWŁOWSKI

WŁOCŁAWSKI OKRES ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI STEFANA DAMALEWICZA

Stefan Damalewicz (ok. 1610 – 1673), ksiądz i zakonnik, historyk kościoła, „żywotopisarz”, teolog i kaznodzieja, kanonik kruszwicki i włocławski, rektor Seminarium Duchownego we Włocławku, przełożony kanoników laterańskich w Kaliszu, a także poeta i dyplomata – był nieodrodnym dzieckiem i twórcą epoki polskiego baroku. Żył w latach „Colloquium Charitativum” i czasach tragicznie naznaczonych wydarzeniami „potopu” – w epoce nazywanej często wiekiem straconych nadziei. Był uczestnikiem, świadkiem i rejestratorem tych wydarzeń, swoje życie poświęcił jednak głównie sprawom duchowym, zaś swoją działalność naukową skupił na historii Kościoła w Polsce. Z czasem jego osoba i dzieło popadły w zapomnienie, do tego stopnia, że dziś, poza historykami Kościoła i badaczami literatury staropolskiej, niewielu wie o jego istnieniu, a jest to postać godna przypomnienia i umieszczenia w należnym miejscu naszej wiedzy o historii i kulturze I Rzeczypospolitej.

Damalewicz spędził we Włocławku prawie siedem lat (1636–1642) swego pracowitego życia, wydając w tym czasie pięć swoich prac, w tym dwa ważne dzieła dla dziejów diecezji włocławskiej. W niniejszym artykule zajmiemy się szczegółowo włocławskim okresem życia Damalewicza¹ i szerzej jego najbardziej znaną pracą, powstałymi w 1642 r. żywotami biskupów włocławskich.

Wstęp biograficzny

Nie znamy dokładnej daty narodzin Stefana Damalewicza, lecz w świetle innych danych biograficznych można ustalić ją hipotetycznie na pierwsze lub drugie dziesięciolecie XVII wieku. Najprecyzyjniej określił ją Henryk Litwin na ok. 1610 r.² Urodził się w Warcie, w owym czasie znacznym i ważnym ośrodkiem gospodarczym i handlowym na pograniczu Ziemi Sieradzkiej i Wielkopolski, w rodzinie mieszczańskiej. Z napisu na

niezachowanym obrazie Wniebowzięcia NMP ufundowanym przez niego i jego rodzinę w swoim kościele parafialnym znamy imiona jego rodziców: Walenty i Anna, wiemy ponadto, że miał siostrę.³ Jego rodzinne miasto leżało w granicach ówczesnej archidiecezji gnieźnieńskiej, co było nie bez znaczenia dla dalszych losów i kariery Stefana Damalewicza.

Edukację elementarną rozpoczął młody Stefan zapewne w rodzinnej Warcie w szkole przykościelnej. Od ok. 1625 r. uczęszczał do znanego i cenionego kolegium jezuickiego w Kaliszu.⁴ Uczyli się w nim synowie najznamienitszych rodów całej Ziemi Sieradzkiej i sporej części Wielkopolski. Liczył się nie tylko poziom edukacji, ale również zawarte przyjaźnie i wyniesione znajomości. Wychowanków tej placówki łączyły szczególnie więzi koleżeństwa i wzajemnej pomocy, które przetrwały przez całe ich późniejsze życie.⁵ Po dalszą naukę udał się Damalewicz do Akademii Krakowskiej, w której ok. 1635 r. uzyskał licencjat z teologii.

Pobyt we Włocławku i pierwsze dzieła

Włocławski okres życia Stefana Damalewicza to niecałe siedem lat, są to jednak lata ważne dla całego jego dalszego życia i twórczości, a także lata kształtowania się jego postawy duchowej.

Został sprowadzony do Włocławka pod koniec 1636 r. przez bpa Macieja Łubieńskiego. Biskup znał go zapewne jeszcze z lat szkolnych w kolegium kaliskim. Być może przez jakiś czas był jego nauczycielem, a potem interesował się postęпами zdolnego krajana (rodzinna wieś biskupa, Łubne, znajduje się ok. 15 km na południe od Warty). Od początku pobytu Damalewicza we Włocławku biskup otoczył go szczególną opieką. Wiemy, że już w 1637 r. był kapelanem domowym Łubieńskiego i pełnił obowiązki teologa. Tu zapewne w tymże roku przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął działalność naukową.

W 1637 r. ukazało się drukiem debiutanckie dzieło Damalewicza, będące ważnym zabytkiem dotyczącym dziejów włocławskiego seminarium, *Conclusioness ex theologia morali fundatae in actibus humanis de peccatis in genere ad disputandum publice propositae in contubernis clericorum Seminarii Vladislaviensis...*⁶ Praca ta, drukowana zapewne w Krakowie, jest niewielkim, podzielonym na 50 tez, traktatem z zakresu teologii moralnej, jedynym śladem po dyspucie teologicznej odbytej w czasie kapituły generalnej, która odbyła się w święto Trzech Króli 1637 r., o czym świadczy dedykacja biskupowi Łubieńskiemu. Trudno coś bliższego powiedzieć o treści tego traktatu, ponieważ nie udało się do niego dotrzeć.⁷ Być może na podstawie tej dysputy w tym samym roku (1637) Damale-

wicz został rektorem (prefektem) odnowionego przez bpa M. Łubieńskiego seminarium wrocławskiego. Poza tym wykładał w nim teologię moralną, dialektykę i *rubrum*, czyli naukę o kalendarzu kościelnym.

Na początku 1637 r. Damalewicz udał się z biskupem Łubieńskim na sejm zwyczajny (20 I – 3 III) do Warszawy, zaś wiosną tegoż roku towarzyszył mu zapewne ponownie w jego wyjeździe na posiedzenie sejmu nadzwyczajnego (3–18 IV). Natomiast w sierpniu brał udział w pierwszej pielgrzymce diecezjalnej na Jasną Górę.

Zachęcany przez swego protektora, rok później, w 1638 r., uzyskał w Akademii Krakowskiej tytuł doktora teologii,⁸ co poświadcza wydana zaraz rozprawa doktorska (odbyła się 13 XII 1638 r.) – *Quaestio theologica de merito bonorum iusti operum...*⁹ Jej promotorem był Marcin Wadowski, ówczesny podkanclerzy Akademii Krakowskiej i dziekan wydziału teologicznego. Sama praca jest niewielką rozprawką na zadany temat. Oprócz strony tytułowej zawiera tylko cztery karty tekstu¹⁰ i jest świadectwem ówczesnych wymagań uniwersyteckich od kandydatów na doktora.

Doktorat z teologii stanowił dla księdza nieszlacheckiego pochodzenia jedyną „przepustkę” do uzyskania ważnych prebend kościelnych.¹¹ Na początek Damalewicz został obdarzony w 1637 lub 1638 r. kanonią kruszwicką, ze wsią Kretkowo jako prebendą. Jak podaje ks. Stanisław Chodyński, wieś ta była spustoszona przez wojnę i zarazę tak dalece, że na jej polach nie było ani jednej chałupy i ani jednego człowieka. Nie była to więc prebenda odpowiednia do utrzymania kanonika. Toteż bp Łubieński polecił kapitule kruszwickiej wystarać się o sprzedaż wsi i umieszczenie uzyskanych funduszy na innych dobrach. Damalewicz natomiast otrzymał 29 stycznia 1638 r. w zastępstwie jako nowe beneficjum – wieś Sławkowo.¹²

W 1640 r., w dwa lata po doktoryzowaniu się na Akademii Krakowskiej, został Damalewicz kaznodzieją i kanonikiem katedry wrocławskiej.

Rozwój intelektualny i duchowy u boku bpa Łubieńskiego

Początek lat 40. XVII w. to dla Damalewicza okres intensywnej pracy i rozwoju intelektualnego. Zapewne w tym czasie pracował już nad żywotami biskupów wrocławskich, dziełem zleconym mu przez bpa Łubieńskiego. We wrześniu i październiku 1641 r. uczestniczył w obradach synodu diecezjalnego, ostatniego we Wrocławku i jednego z ostatnich w Rzeczypospolitej.

Postawę moralną Damalewicza w owym czasie można poznać analizując jego jedyne zachowane kazanie, które wygłosił, w języku polskim,

w katedrze wrocławskiej z okazji wyświęcenia w 19. niedzielę po Zielonych Świątkach (6 października 1641 r.) ks. Aleksandra Bucendorfa Kęsowskiego,¹³ przez sufragana wrocławskiego Wacława Paprockiego, na opata klasztoru cystersów w Oliwie. Ukazało się drukiem pod tytułem *Róża z Opatrzności Bożej nową szatą odziana...*, w Krakowie w 1642 r. w znanej drukarni Franciszka Cezarego, staraniem ks. Jana Milińskiego.¹⁴ Tekst kazania poprzedził on wierszem wstępnym¹⁵ i zaopatrzył krótkim przedśłowiem w formie listu dedykacyjnego.

Kazanie to jest bardzo ciekawym i wybitnym przykładem kaznodziejstwa polskiego XVII w. Tak pisał o nim Adam Chodyński: „Język w niem jest o wiele czystszy niż u wielu współczesnych mówców duchownych, rzecz poważnie przeplatana łacińskimi tekstami [...] opracowana i rozwinięta logicznie. Z tego drukowanego szczątku [...] wnioskujemy, że jako kaznodzieja katedralny [...] z talentem wyższej wymowy sprawował te obowiązki”.¹⁶

Kazanie ma formę zwartą, jest uporządkowane i świadczy o erudycji autora (odwołuje się w nim nie tylko do Pisma Świętego i ojców Kościoła, ale także do autorów antycznych, m. in. do Plutarcha, Kasjodora, Pliniusza i Owidiusza). Choć Damalewicz rozwija wiele wątków, rozważa przede wszystkim myśl z Ewangelii św. Mateusza (6, 30) o daremności zbytej troski o dobra doczesne. Następnie mówi o szacunku dla przełożonych oraz ich odpowiedzialności za powierzonych im ludzi. Wiele miejsca poświęca istocie życia duchowego. Snuje rozważania o wyższości pierwiastka duchowego nad materialnym i o znaczeniu kontemplacji, dyscypliny i etyki w działaniu człowieka duchowego.

W kazaniu tym, wygłoszonym w obecności wielu dostojnych, wpływowych i zamożnych gości, kaznodzieja ostro i odważnie piętnuje pogoń za szczytami i bogactwem oraz niebezpieczeństwa, jakie niesie zbytej przywiązanie do godności i szczytów. Dał w nim dowód nie tylko dobrej odwagi cywilnej, ale i znajomości powołania duchownego, skoro potrafił skierować do wyświęcanej osoby następujące słowa:

„Na taką chwałę, abyś sobie u Boga i ludzi zarobił Przewielebny Opacie godnym zwierzchności twojej sprawowaniem, gdy głowę pod infułę skłaniasz, spuść oczy aż *ad calibanum ignis aeterni* [do pieca ognia wiekuistego], i przypatrz się pilnie jak wiele dusz opackich jako perzyn siennych w kominie się ognistym przewija, których Bóg jako siano niepotrzebne w piec ognisty na wieki wtrącił, dla tego, że jako *fenum agri*, jako siano polne, nie ludziom na pożytek zbawienny kwiecie godności rozpościerali, ale na szkapy, psy i bestye pieczołowanie powinno o ubogie Chrystusowe ob-

racali, *gloriam carnis* [chwałę ciała] chlebem zakonnym szerzyli, zbiorem klasztornym stopnie na wysokie godności pokrewnym swoim gotowali i których swoboda, z posłuszeństwa karności zakonnej wyjęta, rozpusznej swej woli i zbytkom wodze wyrzuciła – takich Bóg pięknie godnością przełożenia odziaszwy, *in calibanum* [w piec], jako siano powrzucał”.¹⁷

Autor tego kazania jawi się zatem jako człowiek o wysokich wymaganiach moralnych, zwolennik ładu i dyscypliny. Opowiada się za życiem czynnym, ale zarazem odpowiedzialnym za siebie i bliźnich.¹⁸

Nie tylko zdolności kaznodziejskie Damalewicza zdobywają uznanie, ale także jego wiedza teologiczna była wysoko ceniona. Biskup Łubieński musiał uważać go za głównego teologa diecezji, skoro wyznaczył go później na przedstawiciela archidiecezji gnieźnieńskiej na obrady słynnego „Colloquium Charitativum” w Toruniu w 1645 r. Damalewicz brał także czynny udział w pracach przygotowawczych do tej głośnej w całej Europie „rozmowy braterskiej” z innowiercami.¹⁹

Możemy być pewni, iż wielki wpływ na formację duchową Damalewicza wywarł jego „opiekun”, bp M. Łubieński, który zmarł w opinii świętości i o którym mówiono: „święty starzec”.²⁰ Z racji pełnienia obowiązków przy biskupie Łubieńskim siłą rzeczy Damalewicz uczestniczył także w jego działalności publicznej – sprawowanie obowiązków senatora Rzeczypospolitej i uczestnictwo w obradach sejmowych. W latach 1637–1641 bp M. Łubieński, pomimo podeszłego wieku (ur. 1572), uczestniczył czynnie we wszystkich odbywających się wówczas posiedzeniach sejmowych.²¹ Jest wielce prawdopodobne, że Damalewicz udawał się w tym celu wraz z swoim biskupem kilkakrotnie do Warszawy. Zapewne przybył także z biskupem do Warszawy w 1641 r., gdy ten 19 czerwca odbierał od króla Władysława IV nominację na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, co było jednoznaczne z funkcją prymasa.

Gdy od 1641 r. dzięki inicjatywie i fundacji prymasa M. Łubieńskiego powstawała u paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie nowa (do dziś istniejąca) kaplica Matki Bożej, Damalewicz z ramienia swego patrona doglądał jej przebudowy.²² Również gdy w 1644 r. ukończono budowę kaplicy, brał udział wraz z prymasem M. Łubieńskim w uroczystym wprowadzeniu cudownego obrazu do jego nowej siedziby i wygłosił okolicznościowe kazanie. Tak rozpoczęte związki Damalewicza z paulinami w Częstochowie były do końca jego życia bliskie i wielostronne.²³

W roku 1642 Stefan Damalewicz podjął decyzję, która miała przełomowe znaczenie dla całego jego dalszego życia. Idąc śladem swojego protektora bpa M. Łubieńskiego, który jako komendatoryjny prepozyt bożo-

grobców w Miechowie złożył śluby zakonne, także Damalewicz wybrał życie zakonne. Najpierw w 1642 r. porzucił kanonię kruszwicką, a następnie także wrocławską,²⁴ by związać się z kanonikami regularnymi. W tym celu udał się do Kłodawy, gdzie u miejscowych laterańczyków mających siedzibę w „starożytnej” kolegiacie św. Idziego odbył nowicjat i złożył śluby zakonne. W 1643 r., za protekcją abpa gnieźnieńskiego M. Łubieńskiego, został zaliczony do zgromadzenia kaliskiego i mianowany tamże koadiutorem schorowanego Szymona Żubera, proboszcza kanoników laterańskich. W ten sposób definitywnie skończył się wrocławski okres życia Stefana Damalewicza, ale nie jego twórczości związanej z diecezją kujawską, której Damalewicz aż do XIX w. był największym historykiem.

Żywoty biskupów wrocławskich

Zanim jednak Stefan Damalewicz poświęcił się życiu zakonnemu i pracy na rzecz swego zgromadzenia, napisał dwa dzieła dotyczące w całości historii biskupstwa wrocławskiego. Pierwsze z nich, *Vitae Vladislaviensium Episcoporum*, traktujące o dziejach diecezji wrocławskiej poprzez żywoty jej biskupów, wyszło w Krakowie w oficynie Franciszka Cezarego.²⁵ Inicjatorem tego dzieła był Maciej Łubieński, sprawujący w trakcie jego powstawania godność biskupa wrocławskiego, a w czasie wydania będący już prymasem arcybiskupem gnieźnieńskim.²⁶

W tym miejscu wypada zauważyć, iż podobne opracowanie, dotyczące dziejów i żywotów biskupów sąsiedniej diecezji płockiej, ukazało się tego samego roku w tej samej oficynie i, co ciekawe, autorem jego był biskup płocki Stanisław Łubieński,²⁷ rodzony brat biskupa Macieja. Nie był to zwykły zbieg okoliczności, lecz zapewne przemyślany program wydawniczy, podjęty prawdopodobnie przez biskupa płockiego, który był nie tylko jednym z najlepiej wykształconych duchownych okresu potrydenckiego, ale również znakomitym archiwistą (w latach 1613–1614 uporządkował archiwum koronne) i doskonałym historykiem.

Vitae Vladislaviensium Episcoporum są zgrabnym kwaternionem, starannie opracowanym wydawniczo i dość bogato uposażonym plastycznie (ozdobne kartusze i herby, inicjały oraz różne ozdobniki). Druk jest staranny i przejrzysty, czcionka urozmaicona, rozplanowanie układu stron klasycznie doskonałe. Jest to niewątpliwie zasługa nakładcy i drukarza Franciszka Cezarego, którego oficyna słynęła ze starannych wydań.

Zanim przejdziemy do szczegółowego rozbioru żywotów biskupów wrocławskich, na początek przytoczmy ich recenzję z drugiej połowy XIX w., autorstwa F.M. Sobieszczańskiego: „Dzieło to, jak sam autor powiada we wstępie, jest przerobione z Długosza, którego pomnożył szczegółami z archiwum inowłodzkiego [sic!],²⁸ zaś na karcie 258 wyznaje, iż

gotowy znalazł rękopism tych żywotów Długosza i tylko go dalej do biskupa Łubieńskiego przeciągnął. Wszakże oprócz poprawy niektórych dat, z resztą nudne i napuszone, styl ostry, łacina niedobra, przesada w pochwałach, a w wiadomościach historycznych częste błędy. Damalewicz pozwala sobie, bowiem nieraz do tego, co powiedział Długosz, przydawać swoje wedle upodobania. Zawsze to jednak najlepsza jego praca, inne, chociaż jeszcze rzadsze mniejszą mają wartość”.²⁹ Dużo wcześniej osiemnastowieczny badacz pruski, David Braun, zarzucał Damalewiczowi brak krytycyzmu, panegiryzm oraz niechęć do protestantyzmu.³⁰

Obie te bardzo krytyczne oceny, pierwsza pisana z punktu widzenia XIX-wiecznej historiografii, druga przez niechętnego katolickiemu pisarzowi luteranina, nie we wszystkim są sprawiedliwe. Nie uwzględniają one charakteru dzieła, jego przeznaczenia i konwencji literackiej epoki, w której powstało. Główne zarzuty Brauna, iż Damalewicz przyjmuje za historycznych legendarnych biskupów kruszwickich i że w konflikcie Polski z Zakonem Krzyżackim przyjmuje jednostronnie polski punkt widzenia, można przecież postawić i dzisiaj niektórym naszym historykom. Damalewicz historykiem formatu Hartknoha czy Lengnicha, z którymi porównywał go Braun, oczywiście nie był. W świetle jego późniejszej twórczości staje się oczywiste, iż był bardziej pisarzem, hagiografem, a nawet poetą.

Jego główną zasługą jest do dzisiaj to, że w swoich pracach historycznych ocalił wiele dokumentów (bul papieskich, przywilejów królewskich i książęcych), do których dotarł i które dosłownie przytaczał. Warto przypomnieć, że jego prace historyczne były pierwszymi obszernymi drukowanymi opracowaniami dotyczącymi prezentowanych zagadnień. Jego żywoty biskupów wrocławskich były długo jedynym powszechnie dostępnym opracowaniem tego typu dotyczącym biskupstwa wrocławskiego. Podobne prace Jana Długosza długo jeszcze pozostały w rękopisach i były bardzo trudno dostępne. Żywoty biskupów wrocławskich Damalewicza są w dużej mierze pracą w typie opracowań popularno-naukowych i już z założenia była to „książka do czytania”. Powstała ona doraźnie na życzenie biskupa i nie pretenduje do miana szczegółowego, opartego na badaniach naukowych, dzieła *stricte* historycznego.

Nawiasem mówiąc, do dziś nie powstało opracowanie, które w sposób zadowalający podsumowałoby choćby obecny stan wiedzy o początkach i historii diecezji kujawskiej oraz zawierało jednocześnie w miarę szczegółowe żywoty jej biskupów. Znakomita skądinąd praca Jana Fijałka *Ustalenie chronologii biskupów wrocławskich* (Kraków 1894) nie obejmuje całości zagadnienia i jest już w wielu partiach niewystarczająca. Zaś po-

krewnie Damalewiczowi (i z niego wiele czerpiące), napisane po polsku, dzieło Kasjana Korczyńskiego z 1767 roku pt. *Katedra Kujawska* (osobne wydanie – Cieszyn 1860), zawierające także wykaz i krótkie żywoty biskupów kujawskich, jest bardzo rzadkie i z tej racji nieznane nawet wielu specjalistom.³¹

Dzieło Damalewicza spełniło swoje zadanie popularyzatorskie i poznawcze znakomicie i jako takie służyło przez kilkaset lat wielu czytelnikom ciekawym historii Kościoła. Nawet to, iż jest ono przerobione z Długosza, należy traktować raczej jako swoistą reklamę autorską i wydawniczą, nadającą tej pracy nobilitację naukową, niż konkretny zarzut, bo niby na kim, jak nie na Długoszu, mógł się Damalewicz opierać bez szczegółowych poszukiwań i badań archiwalnych. Faktycznie Damalewicz oparł się głównie na dziele Długosza,³² ale dotarł też do „katalogu wólborskiego”³³ oraz dokumentów dostępnych w archiwum wrocławskim (np. kalendarz wrocławski).

Recepcja tego dzieła byłaby zapewne większa i szersza, gdyby doszło do zamierzonej jego XIX-wiecznej edycji w tłumaczeniu polskim. Że prace takie były na ukończeniu, wspomina w 1859 r. Jan Radwański we wstępie do reedycji wspomnianego już dzieła Kasjana Korczyńskiego *Katedra Kujawska*.³⁴ Nie doszło do tego z nieznanymi nam powodów; jeżeli istniał rękopis tłumaczenia, to obecnie nic na jego temat nie udało się ustalić.

Nie rozwijając zagadnienia recepcji dzieła Damalewicza, wspomnijmy tylko, że korzystają z niego do dziś nie tylko historycy Kościoła, ale i specjaliści różnych dyscyplin nauk pomocniczych historii (np. wydawcy *Corpus inscriptionum Poloniae*) oraz historycy sztuki. Damalewicz w swoich pracach opisał różne zabytki i przytoczył wiele inskrypcji, w tym także niezachowanych do dziś. Najwcześniej jednak z biograficznych dzieł Damalewicza korzystali heraldycy, pierwszym był zapewne Jan Karol Dachnowski (ok. 1590 – po 1654) w swojej pracy heraldyczno-genealogicznej dotyczącej Prus Królewskich i Pomorza, następnym Kasper Niesiecki (1682–1744), autor słynnej *Korony Polskiej*.³⁵

Dzieło Damalewicza o żywotach biskupów wrocławskich otwiera starannie skomponowana strona tytułowa,³⁶ posiada ona wszystkie charakterystyczne elementy typowe dla dobrych druków XVII wieku. Na jej odwrocie znajduje się piękny kartusz herbowy, skomponowany z tarczy w kształcie owalnego lustra z amorkami po bokach, podtrzymującymi koronę, nad którą znajduje się krzyż liściasty i kapelusz kardynalski, z którego zwisają ozdobne „frędzle”, trzymane przez owe całopostaciowe *putta*. Tarcza – lustro, w środku jest puste, napis u góry strony: *In arma*

Illustrissimi, sugeruje, iż miało tu być godło herbowe bpa Łubieńskiego, z niewiadomego względu opuszczone. Zapewne w egzemplarzu przeznaczonym dla biskupa Macieja Łubieńskiego, któremu dzieło to było dedykowane, umieszczono ręcznie malowany herb biskupa (tj. Pomian, jak na str. 461 – gdzie, przy żywocie biskupa, w kartuszu z aniołami, infułą i pastorałem, znajduje się wstawiony osobno odcisk jego herbu).³⁷ Pod kartuszem jest umieszczony czterowiersz, pisany dystychem elegijnym.

Na str. A_{2r}³⁸ zaczyna się dedykacja do bpa Macieja Łubieńskiego, która zajmuje pięć stron (A_{2r}–A_{4r}), podpisana: „Deuotus Cliens Stephanus Damalewicz”. Na następnej stronie (A_{4v}) znajduje się sentencja, osiem wersów z *Roczników* Tacyta. Natomiast na stronie B_r (znajduje się na niej herb bpa M. Łubieńskiego, Pomian, w ozdobnej floraturze) rozpoczyna się wstęp, zatytułowany *Prophasis*, dalej kolejna wierszowana dedykacja *In Arma* do bpa M. Łubieńskiego, wreszcie *Ad Lectorem* – słowo skierowane do czytelnika.

Od str. 13 (C₃), zaczyna się pierwszy rozdział pracy, który jest jednym z sześciu osobnych tekstów uzupełniających żywoty biskupów włocławskich. Przedstawia w nim autor w zarysie początki i rozwój religii chrześcijańskiej w Polsce. Zaciekawia sam początek wywodu, w którym Damalewicz nawiązuje do obowiązujących w nauce staropolskiej (głównie baroku) teorii o pochodzeniu Polaków od starożytnych plemion Gotów, Wandalów i Sarmatów. Na str. 29 (E₃) rozpoczyna się rozdział drugi, w którym autor zajmuje się rozwojem i zasięgiem diecezji włocławskiej. W rozdziale trzecim (od str. 34) została omówiona historia, usytuowanie i uposażenia katedry kujawskiej. W następnym, czwartym, rozdziale daje autor układ parafialny diecezji (włocławskiej, kruszwickiej i pomorskiej), liczbę kościołów i klasztorów. W piątym rozdziale są przedstawione prerogatywy, a więc prawa, przywileje i pierwszeństwa należne biskupowi włocławskiemu w Królestwie Polskim. Ciekawym, z samego faktu jego zamieszczenia w żywotach biskupów włocławskich, jest rozdział szósty. Przedstawia on przybycie, początki i historię Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, nazywanego w Polsce Krzyżakami.

Od strony 64 rozpoczyna się główna część dzieła. Kolejno ujęte żywoty biskupów – najpierw kruszwickich, później włocławskich – zilustrowane są w większości przez umieszczenie ich herbów w ozdobnych kartuszach.³⁹ Do wszystkich żywotów dodał Damalewicz, na końcu omówienia każdej postaci, łacińskie wiersze pochwalne (po 6, 8 lub 10 wersów), a niekiedy i inne dodatki, głównie cytaty i komentarze. Tak pisze o tym Renarda Ociczek: „Dla pisarstwa Stefana Damalewicza znamioną cechą stało się cią-

głe komentowanie i obudowywanie tekstów, które przeznaczal do druku [...]. Wszystkie tego typu zabiegi mieszczą się oczywiście w konwencjach szczególnego sposobu opracowywania dawnej książki, który polega na dodawaniu do tekstu głównego dzieła różnych elementów okalających, ramowych. Są to poczynania bardzo charakterystyczne dla pisarzy i wydawców doby staropolskiej, głównie zaś dla XVII stulecia”.⁴⁰

Vitae Episcoporum Crusviciensium (tak ten fragment żywotów tytułuje „żywa pagina”, od str. 64) rozpoczyna żywoty biskupów kujawskich. W tym miejscu potrzebne jest małe wyjaśnienie historyczne o pochodzeniu, powstaniu i początkach diecezji włocławskiej. Erygowana prawdopodobnie ok. 1123 r. w miejsce diecezji kruszwickiej, jako sufragania metropolii gnieźnieńskiej, nazywana była kujawską lub kujawsko-pomorską. Jej translokacja z Kruszwicy do Włocławka (a wcześniej jeszcze być może z Kołobrzegu do Kruszwicy) stanowi jeden z ciekawszych i bardziej zagadkowych rozdziałów dziejów Kościoła w Polsce. Dlatego też Damalewicz rozpoczyna żywoty biskupów włocławskich od ich „pełnoprawnych” poprzedników kujawskich z Kruszwicy.

Konieczna jest uwaga na temat imion, tytułatury i numeracji biskupów w wykazie Damalewicza. Zastosowana forma nie jest zapewne bez znaczenia. Być może Damalewicz spisał ją z nieistniejącego już, znajdującego się w rezydencji biskupów kujawskich w Wolborzu, malarskiego pocztu biskupów, powstałego za czasów bpa Andrzeja Zebrzydowskiego, a zniszczonego zapewne podczas pożaru w 1671 r.⁴¹ Prawdopodobnie na obrazach z galerii wolborskiej były także jakieś obszerniejsze napisy dotyczące przedstawionych osób. Nie mamy pewności, czy tekstów tych Damalewicz nie miał przypadkiem na myśli mówiąc o katalogach wolborskich. Wykaz znany jako *II Catalogus Episcoporum Wladislaviensium (Volborensis)* nie musi być tożsamy z tym, który ma na myśli Damalewicz. Tak o tym pisze Wojciech Kętrzyński, wydawca katalogów włocławskich w czwartym tomie *Monumenta Poloniae historica*: „Przypuścić można, że obrazy biskupów, mianowicie dawniejszych, są dziełem fantazji malarza; przypuścić jednak nie podobna, aby ten, który ułożył katalog wolborski, nie miał przed sobą żadnych źródeł, z których czerpał”.⁴² W tym miejscu dodajmy jeszcze dla porządku, że Damalewicz do opracowania swego katalogu biskupów kujawskich korzystał także z tzw. kalendarza włocławskiego⁴³ i sporadycznie z pracy heraldycznej Bartłomieja Paprockiego, który opisuje m.in. wiele nagrobków w katedrze włocławskiej.⁴⁴

Na czele Damalewiczowego pocztu *Episcoporum Crusviciensium* stoi jako pierwszy Lucidus, który miał rzekomo kierować diecezją

w latach 966–993. Jest to postać zagadkowa, wprost legendarna. Nie zamieszczają jej obecne, „oficjalne” katalogi biskupów, np. kruszewicki zaczyna się od Marcelego (1015–1035); zaś kujawski od Swidgera (1133–1148). Tak też rozpoczyna swoje ustalenia chronologiczne J. Fijałek (1894), który odrzuca wcześniejsze postacie jako niehistoryczne.⁴⁵ Inne zdanie na ten temat miał ks. Zenon Chodyński, który z uwagi na „autorytet” Długosza zalecał w tej dziedzinie ostrożność i powagę. Spór w tej sprawie właściwie nie został definitywnie rozstrzygnięty i nie widać właściwie rozsądnego wyjścia z tej sytuacji. Również drugi biskup kruszewicki z katalogu Damalewicza, Mauritius, jest postacią legendarną, nie ujmowaną w obowiązujących obecnie zestawieniach naukowych. Dopiero trzeci biskup kruszewicki z katalogu Damalewicza, Marcellus, jest jako tako poświadczony historycznie. Zamieszcza go w swoim zestawieniu biskupów ordynariuszy diecezji kruszewickiej ks. Piotr Nitecki,⁴⁶ ma on też osobne hasło w jego słowniku biograficznym biskupów polskich.⁴⁷ Kolejni biskupi kruszewicki występują w katalogu Damalewicza w następującym porządku: Venantius, Andreas I Rom., Baptista Rom., Paulinus, Baldwinus. Wykaz ten jest zgodny z zestawieniem Niteckiego, który zaznacza jednak, iż są to postaci prawdopodobnie legendarne.

Następna postać z żywotów Damalewicza, tj. Svidgerus, jest postacią historyczną w pełni potwierdzoną źródłowo. Od niego rozpoczynają się oficjalne współczesne katalogi biskupów wrocławskich,⁴⁸ choć niektórzy zaliczają go jeszcze do kruszewickich. Następnie w katalogu Damalewicza rozpoczynają się pewne „perturbacje” co do postaci i chronologii. Imiona i kolejność czterech kolejnych biskupów nie zgadzają się z obecnymi ustaleniami w tym względzie. Według W. Kętrzyńskiego i J. Fijałka, powinno być tu tylko dwóch biskupów.⁴⁹ Damalewicz, opierając się na Długoszu i katalogu wolborskim, przyjął za nimi błąd polegający na utworzeniu ze zniekształconego, niewyraźnie napisanego imienia bpa Swidgera jakiegoś nieistniejącego Rudgiera [Svid=Rvd]. Toż samo z dwu form gramatycznych tego samego imienia Onolf/Onold – Wnelf, powstały przez pomyłkę dwie różne osoby: Onoldvs i Wnelphvs. Ponadto nastąpiło pomieszanie kolejności tych biskupów.

Od następnej postaci w katalogu Damalewicza: Stephanus (Stefan) poczet jego pokrywa się z przyjętymi obecnie katalogami aż do numeru XXIII: Sbylutus (Zbilut z Gołańczy).

Jako kolejny (XXIV) biskup kujawski pocztu Damalewicza jest umieszczony, nie występujący w obecnych katalogach: Troianus.⁵⁰ Następ-

nych dwunastu biskupów z żywotów Damalewicza, aż do Zbigniewa Oleśnickiego, pokrywa się całkowicie z najnowszymi wykazami (np. P. Niteckiego).

Na Zbigniewie Oleśnickim kończy się wykaz biskupów włocławskich sporządzony przez Jana Długosza, natomiast w tym miejscu w zestawieniu Damalewicza występuje zagadkowa luka. Zbigniew Oleśnicki posiada, bowiem numer kolejny XXXV; następny w kolejności, Piotr z Bni-na, ma natomiast numer XXXVII. Uważamy, iż nie jest to vacat przypadkowy, brakujący numer XXXVI musi mieć jakieś uzasadnienie. W wykazie P. Niteckiego w tym miejscu znajduje się biskup Andrzej Oporowski (1481–1483), o którym pisze m.in.: „wybrany biskupem płockim (1471), nie otrzymał prekonizacji papieskiej. Przewidziany (1471) na biskupstwo warmińskie również nie otrzymał prekonizacji [...] 5 X 1476 Stolica Apostolska mianowała go administratorem diecezji przemyskiej, 1 X 1479 prekonizowany został biskupem tej diecezji, przeniesiony następnie 12 X 1481 na biskupstwo kujawsko-pomorskie. Jako podkanclerz (1479) przebywał na dworze królewskim i ani razu nie był w swojej diecezji.”⁵¹ Czy był to wystarczający powód pominięcia go w żywotach biskupów włocławskich przez Damalewicza?

Od tego miejsca jego poczet, do samego końca, jest zgodny z wszystkimi oficjalnymi katalogami biskupów kujawskich.

Na biskupie Macieju Łubieńskim kończą się *Vitae Vladislaviensivm Episcoporum*. Brak osoby (pełniącego od 1642 r. obowiązki biskupa kujawsko-pomorskiego) Mikołaja Wojciecha Gniewosza świadczy, iż dzieło Stefana Damalewicza zostało opracowane i złożone do druku jeszcze za czasów biskupa Łubieńskiego. O bpie M.W. Gniewoszu jest natomiast wzmianka w ustępie końcowym katalogu biskupów włocławskich, w której zawarł Damalewicz także wiadomość o wyniesieniu sędziwego bpa M. Łubieńskiego do godności prymasowskiej.

Żywoty biskupów włocławskich Stefana Damalewicza zawierają najobszerniejszy z możliwych (za wyjątkiem pominiętego bpa Andrzeja Oporowskiego), katalog biskupów kujawskich. Obejmuje on bowiem wszystkich „legendarnych” biskupów kruszwickich i niedostatecznie poświadczonych włocławskich.

Podobnie jak początek, tak i koniec publikacji to teksty „okalające” dzieło. Wśród nich warto zwrócić uwagę na kilkanaście (od str. 462) wierszy łacińskich, napisanych przez włocławskich przyjaciół Damalewicza na pochwałę dzieła i samego autora. Są to utwory: Gabriela Miłoszewskiego, kanonika kujawskiego, sekretarza J.K.M.,⁵² Bartłomieja Ble-

skiego,⁵³ Jana Chrzyciela Eborskiego,⁵⁴ Bartłomieja Burcharta,⁵⁵ Ludwika Krzysztofa Millera, seniora szkoły katedralnej we Włocławku.⁵⁶

Żywoty biskupów włocławskich Damalewicza z racji swej rangi i oddziaływania (przez ponad 350 lat) na późniejszych uczonych różnych dziedzin i specjalności zasługują na poważne opracowanie monograficzne.

Żywoty prepozytów włocławskich

Nawiązaniem do dzieła o biskupach kujawskich jest drugie z kolei dzieło biograficzno-panegiryczne, a także literacko-poetyckie Damalewicza, traktujące tym razem o prepozytach włocławskich, którzy w owych czasach byli pierwszymi co do znaczenia i godności pośród członków kapituły katedralnej oraz jej reprezentantami.⁵⁷

Dzieło to powstało we Włocławku, opublikowane zaś zostało wtedy, gdy Damalewicz opuścił już Włocławek po przystąpieniu do kanoników regularnych w 1642 r. Ukazało się drukiem w Krakowie w 1643 r. u Waleriana Piątkowskiego, pod tajemniczym, acz znamionym tytułem: *Stephanoma. Praepositorum Vladislaviensium seriem et succesionem complectens*.⁵⁸ Tytuł ten jest hołdem złożonym Stefanowi Kazimierzowi Charbickiemu⁵⁹, w owym czasie prepozytowi kapituły katedralnej i przyjacielowi Damalewicza, któremu dzieło to autor dedykował. Tytuł, a właściwie „uroczysty” przedtytuł dzieła: *Stephanoma* jest sprytnym uwiecznieniem (greckie *stephanos* = wieniec, korona) „trzech Stefanów”; to jest, w pierwszej kolejności osoby, której dzieło dedykowano, następnie Stefana – pierwszego historycznego prepozyta włocławskiego, od którego dzieło się rozpoczyna, i wreszcie samego autora – Stefana Damalewicza. Praca ta będąca dziś prawdziwą rzadkością bibliograficzną, zawiera nie tylko chronologiczny „katalog” 26 prepozytów włocławskich, ale jest wzbogacona o wiele innych elementów „parahistorycznych”. Na odwrocie karty tytułowej znajduje się zwieńczony kapeluszem kardynalskim, umieszczony na renesansowej tarczy herb Jastrzębiec, znak rodowy Charbickich. Pod herbem znajduje się opiewający go łaciński czterowiersz. Po krótkiej dedykacji rozpoczyna się pozbawiony dalszych elementów graficznych, „poczet” prepozytów włocławskich: Stephanus, Berevoldus, Albertus I, Nicolaus I Phisicus, Vitus, Ioannes I, Florianus, Stanislaus, Albertus II Pałuka dictus, Sbylutus de Golancta, Stanislaus II Gulczewski, Theodoricus, Andreas Lascanius, Nicolaus de Lubanie, Petrus I de Krampa, Petrus II de Pniewy, Nicolaus III Koscielecki, Ioannes Parzniewski, Matthias Drzewicki, Ioannes III Tarnow., Stanislaus III Zakrzewski, Petrus III Tarnowski, Ioan[n]es IV Grochowicki, Iacobus Zadzik, Christophorus Charbicki, Stephanus Casi-

mirus Charbicki. Niektórzy z nich zostali później biskupami w diecezji kujawsko-pomorskiej lub w innych diecezjach.

Do każdego żywota napisanego w formie panegiryku dodano czterowiersz na cześć osoby i symbolizujący ją kolejny alegoryczny czterowiersz opisujący jakiś minerał, kamień szlachetny (np. topaz, agat, selenit, beryl), bądź pożyteczną substancję (np. henna, azbest). Na końcu dzieła dołączono 26 czterowierszy, po jednym na każdego kanonika, opisujących rośliny, głównie drzewa i zioła (np. palma, oliwka, sykomora) i kolejnych 25 czterowierszy opisujących z kolei zioła i kwiaty (np. ruta, hyzop, róża, irys, krokus). Osobie Stefana Charbickiego poświęcono zaś wymownie symboliczny dwuwiersz opisujący ziele *sideron*, które rzekomo ma leczyć rany zadane przez Zoila – złośliwego krytyka. Po tej rymowanej botanice, której tradycje i pochodzenie stanowią osobny ciekawy temat badawczy, całość kończą pochwalne klepsydry – „nagrobki” na cześć zmarłych krewnych Stefana Charbickiego, Jana i Krzysztofa, i czterowiersz napisany na cześć autora przez anonimowego przyjaciela.

Żeby ocenić wartość merytoryczną tego dzieła, potrzebne są szczegółowe badania i analizy źródłowe.

Żywot błogosławionego Bogumiła

Na zakończenie warto wspomnieć, że spośród kilku następnych dzieł Stefana Damalewicza, napisanych podczas jego pobytu w Kaliszu, Rzymie i Trzemesznie, jeszcze jedną swą tematyką przynależy obecnie do historii diecezji włocławskiej. Mamy tu na myśli napisany zapewne w Kaliszu przed 1660 r. żywot św. Bogumiła, obecnie patrona diecezji włocławskiej. Ukazał się on w Rzymie pt. *Vita S. Bogumili*, w 1661 r. w drukarni Ignacego Lazariusza.⁶⁰ Jest to jak dotąd jedyna praca Damalewicza, która doczekała się wznowienia (Warszawa 1714) i tłumaczenia na język polski (Kalisz 1748; wyd. 2, 1803).⁶¹ Dzieło to doczekało się także szczegółowej analizy na tle porównawczym i pod względem jego wiarygodności historycznej, uzyskując pozytywną ocenę.⁶²

* * *

Artykuł ten w zamyśle autora jest wstępem do naukowego opracowania życia i twórczości Stefana Damalewicza. Jest to interesujący i zarazem interdyscyplinarny temat badawczy. „Włocławskie” dzieła Damalewicza, będące prawdziwymi białymi krukami i pomnikami historii diecezji włocławskiej, zasługują na przypomnienie. Najlepszą metodą przywrócenia ich do ponownego życia byłoby wydanie ich w formie reprintów,

wraz z tłumaczeniami polskimi i odpowiednim aparatem krytyczno-naukowym. Swego czasu do pomysłu tego „zapalił” się śp. bp Roman Andrzejewski, który będąc pierwszym recenzentem pracy autora, z której powstał niniejszy artykuł, napisał na marginesie przypisu, gdzie podałem tę myśl, krótkie, ale wymowne: „Popieram!!!”.

PRZYPISY

- ¹ Pełny zarys biograficzny – zob. P. P a w ł o w s k i, *Damalewicz Stefan*, w: *Włocławski słownik biograficzny*, t. 1, Włocławek 2004, s. 43–45 (tamże bibliogr.). Portret S. Damalewicza wycięty z obrazu (Wniebowzięcie NMP) fundowanego przez rodzinę Damalewicza w 1643 r. dla kościoła parafialnego w Warcie, obecnie własność parafii św. Mikołaja w Kaliszu – zob. P. P a w ł o w s k i, *Włocławskie pomniki dziejowe. Od Galla do Damalewicza X–XVII w.*, Włocławek 2004, s. 57.
- ² H. L i t w i n, *Damalewicz Stefan*, w: *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 98. Metryki kościoła wartskiego z tamtych czasów nie istnieją.
- ³ S. C h o d y ń s k i, *Katalog prałatów i kanoników włocławskich*, cz. 1, Włocławek [1914], s. 174 (kserokop. rpsu w Bibl. WSD we Włocławku).
- ⁴ Szkoła ta założona w 1584 r. cieszyła się dużym uznaniem i na pocz. XVII w. Do najbardziej znanych jej wychowanków należą trzej bracia Łubieńscy; Maciej, Stanisław i Marcin (Maciej późniejszy bp. kujawski i gnieźnieński, będzie całe swe życie protektorem Damalewicza), Jakub Zadzik (późniejszy kanonik włocławski, biskup krakowski i kanclerz wielki koronny), znany poeta Samuel Twardowski oraz o. Augustyn Kordecki.
- ⁵ Zob. R. O c i e c z e k, *Staworodne wizerunki. O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982, s. 42–46.
- ⁶ B.m.d., 1637, s. nlb. 29, 4°; zob. K. E s t r e i c h e r, *Bibliografia polska*, t. 15, Kraków 1897, s. 18.
- ⁷ Nie ma go w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku; nie udało się również dotrzeć do jakiegokolwiek innego egzemplarza. Wiadomo skądinąd, że znajdował się on w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. A. C h o d y ń s k i, *Stefan Damalewicz historyk, przełożony kanoników laterańskich w Kaliszu*, Poznań 1872, s. 11, przyp. 4; t e n ż e, *Kościół św. Mikołaja w Kaliszu*, Warszawa 1874, s. 23.
- ⁸ Zob. *Historia nauki polskiej*, pod red. B. Suchodolskiego, t. 6, Wrocław 1974, s. 116.
- ⁹ B.m.d., [Kraków], 1638, k. 5, 4°; zob. E s t r e i c h e r, dz. cyt., s. 19. Musi to być niezwykle rzadki druk; nie udało się go obecnie zlokalizować, wiadomo tylko, że znajdował się kiedyś w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (nr 2745 dz. teolog.); zob. A. C h o d y ń s k i, *Stefan Damalewicz...*, dz. cyt., s. 12, przyp. 5.
- ¹⁰ Druk posiada dwa ciekawe elementy dekoracyjne. Na odwrocie strony tytułowej znajduje się w niewielkim medalionie przedstawienie Matki Bożej w koronie z Jezusem na ręku. Natomiast na przedostatniej stronie znajduje się herb Akademii Krakowskiej w owalnym wawrzynowym wieńcu. Zarówno pod pierwszą jak i drugą ilustracją znajdują się ośmiowiersze facińskie, zapewne autorstwa Damalewicza.
- ¹¹ Od czasów króla Jana Olbrachta (1496) obowiązywało prawo wyłączające ludzi stanu nieszlacheckiego z obejmowania stanowisk w kapitułach katedralnych. Za Zygmunta I złączono ten przepis i dopuszczano do kanonii katedralnych czterech plebejuszy, z zastrzeżeniem, że dwóch z nich musiało posiadać tytuł magistra teologii, a dwóch doktorat prawa kościelnego, bądź obojga praw, z czasem doszedł piąty obowiązywać posiadać doktorat z medycyny.
- ¹² S. C h o d y ń s k i, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 173.
- ¹³ Aleksander Kęsowski (1590–1667) – 28-letni okres jego rządów w Oliwie jako opata klasztoru cystersów (1641–1667) zapisał się licznymi i cennymi artystycznie fundacjami. We fryzie

- portretowym opatów oliwskich znajdującym się na ścianie wschodniej wielkiego refektarza klasztornego zachował się jego wizerunek. Zob. M. i A. Szypkowscy, *Oliwa, muzyka wieków*, Warszawa [1987], il. 132, 169–170.
- ¹⁴ *Róża z opatrznosci Boskiej nową szatą odziana. Abo Kazanie przy poświęcaniu przewielebnego w Chrystusie Oycá. Je^o M.X. Alexandra Bvcendorfa Kęssowskiego, Opátá Oliwskiego. W Kościele Káthedrálnym Włocławskim, przez J.M.X. Stephana Damalewicza, Pismá S. Doktorá, Kánoniká y Káznodzieię Włocławsk. miáne.* W Krakowie, w Drukárni Fránciszká Cezárego Roku P. 1642, [14] k., sygn.: A–C4, D2, 4^o; zob. Estreicher, dz. cyt., s. 19. Druku tego nie znali bibliografowie przed Estreicherem; egzemplarz stanowiący niegdyś własność księży Chodyńskich znajduje się w Bibliotece WSD we Włocławku jako siódma pozycja niezwykle interesującego klocka intrologatorskiego (sygn. XVII.Q.1747–58) w którym współoprawiono 12 dzieł; inne egzemplarze: Biblioteka Śląska w Katowicach, sygn. 221350–I.
- ¹⁵ Na odwrocie strony tytułowej pod herbem Poraj znajduje się czterowiersz, którym opiewa Różę herbową Bucendorfa Kęssowskiego, stąd tytuł kazania.
- ¹⁶ A. Chodyński, *Stefan Damalewicz...*, dz. cyt., s. 19.
- ¹⁷ S. Damalewicz, *Róża...*, dz. cyt., s. C4–D.
- ¹⁸ Analiza kazania – zob. A. Chodyński, *Stefan Damalewicz...*, dz. cyt., s. 18–25; R. Ociecek, „Oblężenie Jasnej Góry Częstochowskiej”. *Autor i dzieło*, Kraków 1993, s. 86–87.
- ¹⁹ Zob. E. Piszcz, *Colloquium Charitativum w Toruniu A.D. 1645. Geneza i przebieg*, Toruń 1995, s. 117 i 210. Przedstawicielem diecezji włocławskiej był kolega Damalewicza z czasów włocławskich, archidiakon Sebastian Grotkowski.
- ²⁰ Zob. A. Jobert, *Od Lutra do Mohyły*, Warszawa 1994, s. 289.
- ²¹ Były to następujące sejmy: sejm zwyczajny (20 I – 4 III 1637), sejm nadzwyczajny (3–18 IV 1637), sejm zwyczajny (10 III – 1 V 1638) i sejm zwyczajny (5 X – 16 XI 1639); zob. A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2, Warszawa 1980, s. 13, 17, 34, 84, 170.
- ²² Zob. M. Starzyńska, *Sześć wieków jednego panowania*, Warszawa 1983, s. 80; R. Ociecek, *Oblężenie Jasnej Góry...*, dz. cyt., s. 98.
- ²³ Damalewicz znał osobiście przeora o. A. Kordeckiego (jeszcze z lat szkolnych), gdy był przełożonym kaliskiego zgromadzenia kanoników regularnych (1649–1660), spędził cały okres „potopu” szwedzkiego w niedalekim przecieź od Częstochowy Kaliszu. Wiemy, że miał duży wpływ na ostateczną redakcję „Pamiętnika oblężenia Częstochowy” wydanego pt. *Nova Gigantomachia* (Kraków 1657) pod nazwiskiem o. A. Kordeckiego (zob. E. Jelonk, *Kto jest autorem „Nowej Gigantomachii”?*, „Nasza Przeszłość” 31(1969), s. 75–99); napisał do tej edycji m.in. obszerną mowę gratulacyjną, sławiącą męstwo obrońców. R. Ociecek wysunęła hipotezę, że w Damalewiczu można widzieć autora anonimowego poematu z XVII w. *Oblężenie Jasnej Góry Częstochowskiej* (R. Ociecek, *Oblężenie Jasnej Góry...*, dz. cyt., s. 76–85, 113–126).
- ²⁴ „W aktach kapituły kujawskiej jest ślad, że Damalewicz przebywał we Włocławku aż do połowy września 1642; datę tę przyjąć należy jako czas jego wyjścia z kapituły włocławskiej”. A. Chodyński, *Stefan Damalewicz...*, dz. cyt., s. 44.
- ²⁵ *Vitae Vladislaviensivm Episcoporum, Jessu et auctoritate illustriss. & Reuerendiss. Domini, D. Matthiae Łvbienski, tunc Episcopi, Vladislavię. & Pomeraniae Nunc Dei & Apostolicae Sedis gratiá archiepiscopi Gnesnensis, legati nati, regni Poloniae primatis, primiq; principis. In quibus accuratę ipsorum successio, mores, et pro aris ac focis gesta negotia, complurium Ecclesiarum Coenobiorumq; in Dioecesi Vladislavię. initia, nec non diuersi in Regno Poloniae euentus, jucunda rerum et orationis varietate exhibentur. Opera & studio R. P. Stephani Damalevicz, S. Th. D. Vladislavię. et Crusuicię. Canonici. Anno Domini, M.DC.XLII. conscriptae. (Na końcu:) Cracoviae in officina Francisci Caesarij, Anno Domini, 1642, [4] k., 469 s. i 1 k. na końcu, 4^o; zob. Estreicher, dz. cyt., s. 20–21.*
- ²⁶ Z polecenia abp M. Łubieńskiego, S. Damalewicz napisał później także żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich, *Series Archiepiscoporum Gnesnensium...*, Varsaviae, typis Petri Elert, 1649.
- ²⁷ Stanisław Łubieński (1573–1640), podkanclerz koronny, historyk, biskup łucki (1623–1627) i płocki (1627–1640), przedsiębiorczy gospodarz diecezji, odrestaurował katedrę płocką, zostawił bogatą bibliotekę. Nieprzeciętny erudyta historyczny, autor licznych dzieł histo-

rycznych. Pochowany w katedrze płockiej w grobowcu wzniesionym staraniem brata Macieja, bpa włocławskiego. Interesujące nas dzieło historyczne o żywotach biskupów płockich, *Series, vitae, res gestae episcoporum Plocensium*, Kraków 1642; ukazało się pośmiertnie, równie dzięki inicjatywie jego brata bpa Macieja. Nie jest to dzieło „hagiograficzne”, a rzetelna i śmiała praca krytyczno-historyczna, dlatego też długo budziło ono zgorszenie otwartym opisywaniem błędów i występków niektórych biskupów płockich.

²⁸ Oczywisty błąd, powinno być: włocławskiego.

²⁹ [F.M. Sobieszczański] F.M.S., *Damalewicz (Stefan)*, w: *S. Orgelbranda Encyklopedia powszechna*, t. 6, Warszawa 1861, s. 695–696.

³⁰ D. Braun, *De scriptorum Poloniae et Prussiae [...] virtutibus et vitiis [...] iudicium*, Coloniae [w rzeczywistości Elbląg] 1723, s. 151; zarzuty Brauna analizuje dość szczegółowo A. Chodyński w swojej monografii o Damalewiczu, zob. tamże s. 30–38.

³¹ K. Korczyński, *Katedra Kujawska*, w: tenże, *Kazania na święta całego roku w Katedrze Krakowskiej i innych kościołach różnemi czasami miane przez...*, t. 2, Kraków 1767, s. 2–24 + [16]; toż osobno, *Katedra Kujawska*, ed. K. Prochaska, Cieszyn 1860; tytuł tego dzieła jest mylący, są to żywoty biskupów kujawskich od Lucidusa do A. Ostrowskiego, autor parę razy powołuje się na dzieło Damalewicza, które znał i wykorzystał w swojej pracy.

³² Zob. J. Długosi, *Catalogus Episcoporum Wladislaviensium*, w: *Vitae Episcoporum Poloniae* [odb. z *Opera omnia*, t. 1], Kraków 1863, s. 179–208.

³³ *Catalogi Episcoporum Vladislaviensium*, wydał W. Kętrzyński w: *Monumenta Poloniae historica* (MPH), t. 4, Lwów 1884, s. 24–30.

³⁴ J. Radwański, *Przedmowa*, w: *Katedra Kujawska przez X. Kassyjana Korczyńskiego, franciszkanina, kaznodzieję krakowskiego Roku Pańskiego 1767 wydana w Krakowie a teraz na nowo przedrukowana*, Cieszyn 1860, s. VII–XII.

³⁵ Zob. I.M. Dacka, „*Korona Polska*” *Kaspra Niesieckiego. Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego*, Warszawa 2004, s. 29 i 86.

³⁶ Podobizna strony tytułowej, zob. P. Pawłowski, *Włocławskie pomniki dziejowe*, dz. cyt., s. 58; opisu dzieła dokonano z autopsji na podstawie dwu jego egzemplarzy znajdujących się w zbiorach Biblioteki WSD we Włocławku [b. sygn.; XVII.Q.1213, def. brak k. tyt. i ost. 4 k.]; oba egzemplarze mają bogatą proveniencję.

³⁷ W zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN znajduje się ciekawy nieco odmienny niż „włocławskie”, egzemplarz *Vitae Vladislaviensium...*, sygn. 1201; [7], 469, [9] s., tabl. 2, z supereklibrisem M. Łubieńskiego.

³⁸ W druku występuje podwójna paginacja stron; dawna (foliacja), za pomocą kustoszy literowych i nowa, ciągła za pomocą liczb arabskich. Ponadto całe dzieło wyposażone jest w tzw. żywą paginę i „kustosze” (przenośniki wyrazu) u dołu po prawej stronie.

³⁹ W całym druku znajdują się cztery rodzaje kartuszy herbowych: 1) najokazalszy znajduje się na odwrocie stronie tytułowej; 2) skomponowany w formie wieńca z polnych kwiatów; 3) w kształcie ośmiobocznej tarczy ze stojącymi po boku całopostaciowymi figurami aniołów (trzymających w jednej ręce palmy, a drugą podtrzymujących infułę biskupią i pastorał); 4) posiadający owalną tarczę z bogatym barokowym obramowaniem „wolutowym”, zwieńczony puttem, nad całością znajduje się infuła i pastorał.

⁴⁰ R. Ociecek, dz. cyt., s. 79.

⁴¹ Zob. H.I. Szumił, *Wolbórz na przestrzeni wieków*, Wolbórz – Lublin 2003, s. 92, 96.

⁴² Zob. *Catalogi Episcoporum Vladislaviensium*, w: MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 18.

⁴³ *Kalendarz władysławski*, w: MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 941–944.

⁴⁴ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego...*, Kraków 1584.

⁴⁵ J. Fijałek, *Ustalenia chronologii biskupów włocławskich*, Kraków 1894. *Terminus a quo* pracy Fijałka jest rok 1133, natomiast *terminus ad quem*, rok 1600. W zasadzie ustalenia Fijałka są obowiązujące do dziś.

⁴⁶ P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 995–1999. Słownik biograficzny*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 2000, s. 15*.

⁴⁷ Tamże, szp. 280.

⁴⁸ Tamże, s. 36*–37*.

- ⁴⁹ Zob. J. Fijałek, *Ustalenie...*, dz. cyt., s. 11–12.
- ⁵⁰ Jest to występujący u Długosza i w katalogu wólborskim Trojan Leszczyc, obrany jakoby przez Kapitułę wrocławską na biskupa elekta w 1383 r., tak też podaje Damalewicz. Podaje go jeszcze w swoim wykazie K. Korczyński, *Katedra Kujawska*, dz. cyt., s. 13, jako Trojan(us), informując jednak: „którego lubo Bodzanta arcybiskup Gnieźnieński potwierdził, konsekrację jednak zatrzymano, bo jej się mocno sprzeciwił Siemowit książę, iż bez jego wiedzy i pozwolenia do obrania tegoż Trojana przystąpili. Widząc Trojan tak wielkie trudności [...] dobrowolnie ustąpił”. Sprawę tę szczegółowo wyjaśnia J. Fijałek, *Ustalenie...* (s. 25–28), pisząc, iż wybrano: „Teodryka *De Garnek*, proboszcza wrocławskiego, a nie poznańskiego Trojana, który dotychczas uchodził w naszej literaturze za elekta wrocławskiego w r. 1383. Wykazał to dowodnie prof. Lewicki w Cod. ep. II., 5 n. 2”.
- ⁵¹ P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, dz. cyt., s. 322.
- ⁵² Gabriel Miłoszewski, do 1654 r. kanonik wrocławski, później opat w Trzemesznie.
- ⁵³ Bartłomiej Bleski, kanonik kruszwicki, rektor seminarium wrocławskiego w l. 1617–1620.
- ⁵⁴ Jan Chrzyciel Eberski, penitencjarz wrocławski, szczegóły życia nieznane.
- ⁵⁵ Bartłomiej Burchart, dr filozofii, kanonik kruszwicki, następca Damalewicza w seminarium wrocławskim (1642–?)
- ⁵⁶ Ludwik Krzysztof Miller, w latach 1642–1652 „academicae coloniae ad wladislaviensem ecclesiam protunc senior” – S. Chodyński, *Szkola katedralna wrocławska*, Wrocław 1900, s. 35. H. Juszyński (*Dykcjonarz poetów polskich*, t. 1, Kraków 1820, s. 299) podaje: „Miller Ludwik Krzysztof, Głogowczyk. Otrzymał wtóry wieniec filozoficzny z rąk Pawła Herca r. 1638. [autor] *Celeusma Triumphale* w Krak. u Anrzeiowczyka 1637 4^o. Paneg. Akad.”. Znanne są także inne jego panegiryki – zob. Estreicher, dz. cyt., t. 23, Kraków 1908, s. 290. W Bibliotece WSD we Wrocławku, zachowały się nieznane Estreicherowi: *Arctophylax cathedrali ecclesiae Vladislaviensis feliciter irradiatus* (Posnaniae 1642) oraz *Palladion inclityae Mieszkoviorum Domui coelitus illapsum in mitra pontificia* (b. m. i d. 1643).
- ⁵⁷ S. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska. Zarys dziejów i organizacji*, [Wrocław] 1949, s. 72–73.
- ⁵⁸ *Stephanoma Praepositorum Vladislav: Seriem & successionem complectens, variis gemmarum, plantarum, herbarum, florum, virtutibus intermiscans. Perillustri et Admodum Reuerendo D. D. Stephano Casimiro Charbicki, Praeposito Vladislaviensi, Prothonotario Apostolico. Ad conseruandum viridi & celebri recordatione praedecessorum aeuo succedendi decus. A Stephano Damalewicz, Theologo Vladislaviensi Canonico Crusuiciensi concinnatum. Anno Vt neXV, Verbo genItrIX Dat Virgo CoronaM* (1643). Cracoviae, Ex Officina Valerini Piątkowski; [28] k, sygn.: A–A4, G4, 4^o; Estreicher, dz. cyt., t. 15, s. 20; korzystano z egz. Biblioteki WSD Wrocław, sygn. XVII.Q.1756 adl.; str. tyt. zob.: P. Pawłowski, *Wrocławskie pomniki dziejowe*, dz. cyt., s. 59.
- ⁵⁹ Stefan Kazimierz Charbicki (zm. 1663) kanonik wrocławski i warszawski, sufragan lwowski od 1657 r.
- ⁶⁰ *Vitae S. Bogumili Archiepiscopi Gnesnensis Eremitae Camadulensis [...] ex antiquissimis gravium authorum chronicis. Excerpta...*, Romae, typis Ignatij de Lazaris, 1661, [14], 248, s. 8^o; [Biblioteka WSD we Wrocławku, sygn. XII.O.504].
- ⁶¹ *Historia Świętobliwego Życia Błogosławionego Bogumila niegdyś arcybiskupa Gnieźnieńskiego, a potem przez lat dwanaście w Pustyni Dobrowskiej w dziedzictwie własnym pobożnego Eremity...*, Kalisz 1748, [22], 158 s. [2], 4^o; wyd. 2, tamże 1803 (1806?).
- ⁶² K. Rulka, *Błogosławiony Bogumił w dotychczasowej historiografii*, „Ateneum Kapłańskie” 133(1999), z. 543–544, s. 273–292.